



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 13 (427) • 16 marca 2007 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Łukasz Kulesa,
Monika Gubernat (sekretarz Redakcji)

Decyzja Wielkiej Brytanii w sprawie modernizacji potencjału odstraszania nuklearnego

Łukasz Kulesa

Izba Gmin zaakceptowała 14 marca 2007 r. propozycję budowy nowej generacji okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety z głowicami jądrowymi. Wielka Brytania podejmuje proces unowocześnienia swojego arsenału jądrowego, co umożliwi utrzymanie zdolności przeprowadzenia odwetowego ataku nuklearnego aż do połowy XXI wieku. Decyzja świadczy o zaniepokojeniu Zjednoczonego Królestwa możliwymi zmianami stanu globalnego bezpieczeństwa. Skomplikuje jednak starania o zażegnanie kryzysu systemu nierozprzestrzeniania broni jądrowej, ponieważ w praktyce oddala realizację postulatu nuklearnego rozbrojenia

Brytyjska Izba Gmin zaakceptowała 14 marca 2007 r. propozycje modernizacji potencjału odstraszania nuklearnego, przedstawione przez rząd w grudniu 2006 roku. Wielka Brytania rozpocznie budowę nowej generacji okrętów podwodnych o napędzie atomowym (trzy lub cztery jednostki), które będą nosicielami pocisków balistycznych z głowicami jądrowymi. Przystąpi także do amerykańskiego programu przedłużenia okresu używalności, pozostających obecnie w służbie, pocisków typu *Trident* (D-5). Po 2020 roku konieczne będzie jeszcze podjęcie decyzji w sprawie budowy nowego typu głowicy jądrowej. Koszt całego pakietu modernizacji ma wynieść, według danych rządu, od 15 do 20 miliardów funtów, przy czym największa część wydatków przypadnie na lata 2012-27.

Brytyjski potencjał jądrowy. Wielka Brytania przeprowadziła pierwszą eksplozję jądrową w 1952 r., jako trzecie państwo po USA i ZSRR. Po podpisaniu w 1958 r. porozumienia z USA o współpracy w wykorzystaniu energii atomowej dla celów militarnych, rozwój brytyjskiego potencjału odstraszania jądrowego przebiegał w ścisłym współdziałaniu ze Stanami Zjednoczonymi. W ramach porozumienia uzyskano zgodę na używanie przez Wielką Brytanię amerykańskich pocisków balistycznych wystrzeliwanych z okrętów podwodnych – najpierw typu *Polaris*, a następnie *Trident*.

Po zakończeniu zimnej wojny Wielka Brytania zmniejszyła o prawie 70% wielkość swojego potencjału nuklearnego, m.in. wycofując z wyposażenia sił zbrojnych bomby atomowe zrzucone przez samoloty. Jedynym systemem przenoszenia broni jądrowej stały się po 1998 r. pociski typu *Trident* na okrętach podwodnych klasy Vanguard. Wielka Brytania posiada obecnie cztery takie okręty, z których jeden prowadzi zawsze patrol bojowy na pełnym morzu. Zgodnie z oficjalnymi danymi, Zjednoczone Królestwo dysponuje łącznie zapasem „mniej niż dwustu” utrzymywanych w gotowości operacyjnej głowic jądrowych, a na każdym okręcie jest umieszczonych do 16 pocisków z maksymalnie 48 głowicami. Decyzję o ewentualnym odpaleniu pocisków podejmuje premier, choć uważa się, że dowódcy okrętów mają możliwość użycia broni w razie trwałej utraty łączności z krajem.

Inicjatywa rządu. Rząd brytyjski uzasadniał konieczność podjęcia decyzji na temat przyszłości arsenału jądrowego dwoma względami. Po pierwsze, po 2022 roku trzeba będzie rozpocząć wycofywanie kolejnych okrętów klasy Vanguard. Biorąc pod uwagę długi okres projektowania, budowy i wprowadzania do służby nowych okrętów (oceniany przez rząd na 17 lat), wymagana jest szybka decyzja o rozpoczęciu prac. Po drugie, Stany

Zjednoczone oczekiwały deklaracji w sprawie uczestnictwa Wielkiej Brytanii w programie przedłużenia żywotności pocisków *Trident* do lat czterdziestych XXI wieku. Inicjatywa rządu była też z pewnością związana z brytyjskim kalendarzem politycznym. Ze względu na poparcie projektu przez Partię Konserwatywną i część Partii Pracy, rząd mógł być pewien zwycięstwa w głosowaniu. Wewnątrz tego drugiego ugrupowania, w którym tradycyjnie silne jest poparcie dla rozbrojenia jądrowego, kwestia utrzymania brytyjskiego arsenału budziła jednak kontrowersje. Aż 95 posłów Partii Pracy (prawie 1/4 klubu) głosowało ostatecznie za odłożeniem decyzji o modernizacji. Premier Tony Blair, który zapowiedział rezygnację ze stanowiska w 2007 r. na rzecz Gordona Browna, mógł w pełni zaangażować się w przeprowadzenie projektu. Nowy szef rządu nie będzie zmuszony do przeforsowania tej niepopularnej we własnej partii inicjatywy od razu po objęciu stanowiska.

Największy wpływ na nuklearną politykę Wielkiej Brytanii wciąż będzie miał szczególny charakter współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Pociski balistyczne na wyposażeniu brytyjskich okrętów podwodnych pochodzą z zapasów USA, a konstrukcja głowic jądrowych oparta jest na projektach amerykańskich. Znacznie obniża to koszty utrzymania arsenału nuklearnego, ale stwarza sytuację faktycznego uzależnienia od sojusznika. Stanowi to ważki argument na rzecz utrzymywania bliskiego partnerstwa politycznego z USA.

Wpływ na system nieprolifracji. Decyzja parlamentu nie oznacza przełomu w polityce nuklearnej Wielkiej Brytanii, jednak będzie miała konsekwencje dla globalnego systemu nieprolifracji broni jądrowej¹. Zjednoczone Królestwo jest jednym z pięciu państw dysponujących taką bronią, wskazanych w Układzie o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Sankcjonuje on posiadanie przez te państwa arsenałów nuklearnych, jednak nakłada na nie obowiązek prowadzenia „w dobrej wierze” rokowań w sprawie rozbrojenia jądrowego. Szereg państw-stron Układu, szczególnie państw pozaeuropejskich należących do grupy krajów niezaangażowanych, uznawało zawierane między mocarstwami jądrowymi od wejścia w życie NPT porozumienia o redukcji arsenałów, lub jednostronne zmniejszanie liczby głowic, za kroki dalece niewystarczające. Dokumenty przyjmowane na Konferencjach Przeglądowych NPT w 1995 i 2000 roku podkreślały konieczność podjęcia przez państwa atomowe rzeczywistych działań przybliżających osiągnięcie ostatecznego celu – całkowitego rozbrojenia. Frustracja części państw-stron brakiem postępu w tej kwestii przyczyniła się do porażki ostatniej Konferencji Przeglądowej w 2005 r. Argumentem o niedotrzymaniu obietnic rozbrojeniowych posługuje się także Iran, chcąc odwrócić uwagę od rozwoju własnego programu nuklearnego.

Rozpoczęcie modernizacji potencjału Wielkiej Brytanii nie stanowi złamania NPT, który nie określa terminu ani trybu likwidacji arsenałów jądrowych. Poza tym, rząd brytyjski zapowiada redukcję liczby posiadanych głowic jądrowych o 20%. Wiele państw uzna jednak tę decyzję jedynie za gest propagandowy. Z pewnością zmniejszą się szanse przekonania innych członków NPT do poparcia propozycji wzmocnienia systemu weryfikacji i wykrywania naruszeń Układu. Osłabieniu ulegnie też siła oddziaływania politycznego Unii Europejskiej w dziedzinie nieprolifracji jądrowej. Pozycja UE musi uwzględniać interesy wchodzących w jej skład państw atomowych – Wielkiej Brytanii i Francji. Tym samym, trudne będzie wypracowanie w ramach Unii np. inicjatyw rozbrojeniowych, które mogą być atrakcyjne dla grupy państw niezaangażowanych.

Przydatność broni jądrowej. W razie istotnego postępu procesu rozbrojenia jądrowego (który musiałby objąć także państwa atomowe pozostające poza NPT – Izrael, Indie, Pakistan i Koreę Północną), także Wielka Brytania będzie zapewne gotowa zlikwidować swój arsenał. Główna odpowiedzialność spoczywa na Stanach Zjednoczonych i Rosji, które posiadają ponad 90% z ok. 12,1 tys. wszystkich głowic jądrowych, gotowych do operacyjnego zastosowania. W najbliższej przyszłości znaczenie broni jądrowej nie będzie jednak malało. Większość państw atomowych unowocześnia swój arsenał (zarówno ładunki, jak i środki przenoszenia), nawet jeżeli czasem jest to związane ze zmniejszeniem liczby głowic. Rola broni jądrowej w doktrynach państw atomowych ulega wzmocnieniu, jako środek odstraszenia przed użyciem broni masowego rażenia przez przeciwnika, a w niektórych przypadkach także przed niszczącym uderzeniem konwencjonalnym. Wyjaśniając swoje stanowisko w kwestii utrzymania potencjału odstraszenia jądrowego, rząd brytyjski argumentował, że nie można wykluczyć pojawienia się do 2050 r. trzech rodzajów zagrożeń: zmiany polityki któregoś z dotychczasowych mocarstw nuklearnych na wrogą Zjednoczonemu Królestwu, uzyskania broni jądrowej przez państwa, które mogą dążyć do naruszenia żywotnych interesów Wielkiej Brytanii, a wreszcie przekazania przez jedno z państw atomowych materiałów nuklearnych terrorystom. Oznacza to, że niezależnie od potrzeby przeciwdziałania nowym zagrożeniom i wyzwaniom takim jak terrorizm czy państwa upadłe, nie można w perspektywie długoterminowej lekceważyć klasycznych zagrożeń bezpieczeństwa państwa.

¹ Zob. B. Górka-Winter, *Polityka obronna Wielkiej Brytanii*, „Biuletyn PISM” 2002, nr 63.